

Sygn. akt II K 563/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Polikowska

Protokolant: Joanna Szmel

W obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Włodzimierza Leonczuka

po rozpoznaniu w dniach: 13.04.2012r., 27.06.2012r., 29.08.2012r., 3.10.2012r., 7.11.2012r., 22.02.2013r., 8.03.2013r., 26.04.2013r., 22.05.2013r., 11.07.2013r., 26.07.2013r., 4.09.2013r., 15.01.2014r. i 6.06. 2014r.

s p r a w y : **R. K.**

syna L. i T. z domu K.

urodzonego w dniu (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 01 grudnia 2011r. około godz. 6.40 w M. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), w woj. (...), kierując zestawem ciężarowym – ciągnik siodłowy m-ki M. nr rej. (...) z naczepką m-ki S. nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że wyjeżdżając z podporządkowanej z ulicy (...) i skręcając w prawo w ulicę (...) nie zachował szczególnej i nie zastosował się do znaku ostrzegawczego A-7 dokonał błędnej oceny zmieniającej się sytuacji na skrzyżowaniu i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ulicą (...) od jego lewej strony na rowerze J. R., doprowadzając do potrącenia rowerzysty, wskutek czego J. R. doznał obrażeń ciała w postaci urazu zmiążdżeniowego kończyn dolnych ze złamaniem wieloodłamowym kości udowej prawej, obu kości podudzia prawego oraz złamaniem kości uda i podudzia lewego, a także pięty lewej, skutkujących naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

to jest o czyn z art. 177 § 1 k.k.:

I. uznaje oskarżonego **R. K.** winnym tego, że w dniu 01 grudnia 2011 r. w M. woj. (...), na skrzyżowaniu ulic (...), kierując zestawem ciężarowym – ciągnik siodłowy M. o nr rej. (...) z naczepą marki S. nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z podporządkowanej ulicy (...) i skręcając w prawo w ulicę (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do znaku ostrzegawczego A-7, dokonał błędnej oceny zmieniającej się sytuacji na skrzyżowaniu, spóźnił się z reakcją na pojawienie się stanu zagrożenia i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. (...) na nieoświetlonym rowerze J. R., doprowadzając do jego potrącenia, w wyniku czego J. R. doznał obrażeń ciała w postaci: wieloodłamowego złamania przynasady dalszej kości udowej prawej i przynasad bliższych kości piszczelowej i strzałkowej prawej, złamania kłykcia przyśrodkowej kości udowej lewej, kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamania kości przyśrodkowej lewej i kości piętowej lewej, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej oraz całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. tj. występku z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 /jednego/ roku i 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **R. K.** kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 /dwa/ lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **R. K.** karę grzywny w wysokości 100 /stu/ stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 /dziesięciu/ złotych;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego **R. K.** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części ponad kwotę 2.500 zł.

Sygn. akt II K 563/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 01 grudnia 2011 r. w M. około godz. 06.40 na ul. (...) oskarżony R. K. kierował ciągnikiem siodłowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Jechał w kierunku K.. Ulicą (...) poruszał się na rowerze pokrzywdzony J. R.. Jechał z miejsca zamieszkania do urzędu Gminy w M..

Dowód:

- zeznania świadka J. R. k. 45-46, 138-139,
- wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 22-24, 100-101, 137-138,

Na skrzyżowaniu ulic (...) oskarżony R. K. wyjeżdżając z podporządkowanej ulicy (...) nie zachował szczególnej ostrożności, nie zastosował się do znaku ostrzegawczego A-7, dokonał błędnej oceny sytuacji zmieniającej się na drodze i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ulicą (...) rowerzyście J. R. doprowadzając do jego potrącenia.

Dowód:

- protokół oględzin miejsca k. 7-9,
- szkic k. 60,
- materiał poglądowy k. 61,
- zeznania świadka J. R. k. 45-46, 138-139,
- zeznania świadka M. T. k. 49, 139-141,
- częściowo opinia biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych A. P. k. 71-94,
- częściowo opinia biegłych J. W. i R. P. k. 214-224,
- opinie uzupełniające biegłych J. W. i R. P. k. 269-283, 291- 294,
- opinia sądowo – lekarska (...)w K.Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo -Lekarskiej k. 427-435,

W wyniku potrącenia J. R. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przynasady dalszej udowej prawej i przynasad bliższych kości piszczelowej i strzałkowej prawej, złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej, kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamania kości przyśrodkowej lewej i kości piętowej lewej. Obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej oraz całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Dowód:

- dokumentacja medyczna k. 52-57, 159, 201c -201g, 202, 315, 337, 351, 353-355,
- zeznania świadka J. R. k. 45-46, 138-139, 291,
- zeznania świadka J. C. k.331-332,
- opinia sądowno – lekarska biegłego L. K. k. 51,
- opinia uzupełniająca sądowno – lekarska biegłego L. K. k. 167-168, 332-333, 362-369,
- opinia biegłych J. W. i R. P. k. 214-224,
- opinia uzupełniająca biegłych J. W. i R. P. k. 269-283, 291-295, 398-399,
- opinia sądowno – lekarska (...)w K.Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo -Lekarskiej k. 427-435,

Stan techniczny pojazdu, którym kierował oskarżony R. K. nie miał wpływu na powstanie i przebieg wypadku drogowego.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych A. P. k. 71-94,
- zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym k. 10,

Oskarżony R. K.ma 34 lata z zawodu jest frezerem, jest kawalerem, na utrzymaniu posiada dwoje dzieci oraz konkubinę, jest zatrudniony w firmie transportowejL. K.za wynagrodzeniem około 2.000 zł brutto, posiada samochód osobowy A. (...)o wartości około 27.000 zł, nie posiada innego wartościowego majątku.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze oskarżonego R. K. k. 22-23, 137, 452,

Oskarżony R. K. nie był karany sądownie.

Dowód:

- dane o karalności oskarżonego R. K. k. 451.

Oskarżony R. K.nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, iż dopełnił wszelkiej staranności w obserwowaniu drogi i nie naruszył żadnych zasad ruchu drogowego. Nie dostrzegł mimo dokładnej obserwacji drogi żadnego mężczyzny na rowerze, który miałby się poruszać drogą główną. Wskazał, iż w dniu 01 grudnia 2011 r. około godz. 06.35 wyjechał z bazy w M.samochodem ciężarowym marki M.z naczepą i jechał w kierunku K.ul. (...), przejeżdżając przez torowisko do skrzyżowania z ul. (...)jechał powoli. Przed skrzyżowaniem z ul. (...)zatrzymał się, obserwował drogę i udzielił pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym od strony J., a następnie od strony K.. Było ciemno, wszystkie pojazdy miały włączone światła. Jeszcze raz spojrzął na drogę od strony J.i upewnił się, że droga jest wolna. Włączył kierunkowskaz i ruszył wjeżdżając na drogę główną – ul. (...). Wjeżdżał na drogę główną wolno. Gdy rozpoczynał wjazd na drogę główną samochodem podrzuciło, gdyż część pojazdu stała na torowisku. Miał włączone radio CB. Po przejechaniu około 1-1,5 km w kierunku K., usłyszał przez CB radio, że na skrzyżowaniu, gdzie przed chwilą włączał się do ruchu na ul. (...), leży potrącony człowiek. Podjął decyzję, że zawróci i sprawdzi co się stało. W najbliższym miejscu, gdzie było to możliwe, zawrócił samochodem i udał się na to skrzyżowanie. Dojeżdżając zobaczył leżącego na środku jezdni, głową w kierunku J.pokrzywdzonego, którego po obu stronach omijały jadące samochody. Zatrzymał samochód za torami na ulicy (...)i podszedł do

pokrzywdzonego. Pokrzywdzony uskarżał się na ból nogi i mówił o kolizji z ciężarówką. Nie widział przy nim ani latarki ani roweru. Później w rowie zobaczył leżący rower. Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe. Pokrzywdzony ubrany był w odzież koloru czarnego lub ciemnego, bez żadnych odbłasków lub jaśniejszych wstawek. Na głowie miał ciemną czapkę, a na plecach plecak w kolorze czerwonym. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony nie wykluczył, iż pokrzywdzony niepostrzeżenie mógł znaleźć się w takiej bliskości jego samochodu, że w czasie wykonywanego przez niego manewru włączania się do ruchu mogło dojść do jego potrącenia.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. K. w zakresie w jakim nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie stanowiły jedynie linię obrony oskarżonego. Stały bowiem w sprzeczności ze zgromadzonym w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym.

Na wstępie wskazać należy, iż uwadze Sądu nie uszło, że zeznania świadka J. R. nie były konsekwentne w przedmiotowej sprawie. Świadek składając zeznania na rozprawie wykazywał się niepamięcią okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy lub podawał je odmiennie niż w postępowaniu przygotowawczym. Wiarygodność zeznań świadka J. R. Sąd weryfikował zatem poprzez wszystkie dostępne, wiarygodne dowody.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. R. w zakresie w jakim wskazywał on, że dnia 01 grudnia 2011 r. jechał rowerem ul. (...) w M. ze swojego miejsca zamieszkania do Urzędu Gminy oraz że został potrącony przez samochód ciężarowy. W przedmiotowej sprawie brak było naocznych świadków potrącenia jadącego rowerem pokrzywdzonego przez samochód kierowany przez oskarżonego R. K.. W świetle jednakże zeznań świadka J. R. złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz zeznań świadka M. T., a także opinii sądowo – lekarskiej biegłego L. K. oraz opinii sądowo – lekarskiej (...) w K. Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii S.-Lekarskiej nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż pokrzywdzony w dniu 01 grudnia 2011 r. został potrącony przez samochód kierowany przez oskarżonego R. K.. Z pierwszych zeznań pokrzywdzonego J. R. złożonych dnia 18 stycznia 2012 r., a więc niespełna dwa miesiące po zdarzeniu wynika, iż zapamiętał on, że kiedy jechał ul. (...), dojechał do przejazdu kolejowego przed dworcem PKP i nagle uderzył go duży samochód – TIR, który nie zatrzymał się i pojechał dalej w stronę K.. Z zeznań wiarygodnego świadka M. T., który w tym czasie jechał ul. (...), od strony K. w kierunku J. wynika, iż widział on wyjeżdżający z drogi podporządkowanej na główną – ul. (...) samochód oskarżonego, a po minięciu się z tym samochodem zobaczył leżący w okolicach osi jezdni rower, a następnie zobaczył leżącego za tym rowerem pokrzywdzonego. Jak zeznał M. T., kiedy zatrzymał swój pojazd i podszedł do pokrzywdzonego, J. R. powiedział mu, że jechał na rowerze i potrąciła go ciężarówka, która nie zatrzymała się i odjechała. Na drodze wtedy nie było żadnych innych pojazdów. Sąd nie dopatrywał się okoliczności, które nakazywałyby poddać w wątpliwość wiarygodność zeznań świadka M. T.. Wskazany świadek jest osobą obcą zarówno dla oskarżonego jak i pokrzywdzonego, nie był on zainteresowany rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy. Złożone przez niego zeznania były logiczne i konsekwentne.

Przyznana przez oskarżonego R. K. w przedmiotowej sprawie okolicznością w było, iż w dniu 01 grudnia 2011 r. kierował on ciągnikiem siodłowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą marki S. o numerze rejestracyjnym (...) oraz że włączał się z drogi podporządkowanej – ul. (...), na której znajduje się przejazd kolejowy, do ruchu na drodze głównej - ul. (...), a następnie pojechał w kierunku K..

Oskarżony po potrąceniu J. R. odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu. Brak jest jednakże w realiach niniejszej sprawy podstaw do uznania, iż podstaw R. K. zbiegł z miejsca zdarzenia. Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, w rozumieniu art. 178 § 1 k.k., jest zachowaniem intencjonalnym sprawcy, ukierunkowanym na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby miał on wiedzę, że potrącił pokrzywdzonego i brak jest dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność jego wyjaśnień w tym zakresie. Naczepa pojazdu kierowanego przez oskarżonego podczas włączania się do ruchu na ul. (...) stała na torowisku – przejeździe kolejowym. Drżenie naczepy i hałas związany z przejeżdżaniem przez torowisko mogły uniemożliwić oskarżonemu usłyszenie i odczucie, że potrącił on pokrzywdzonego. Prędkość samochodu podczas ruszania była niewielka. Oskarżony R. K. dopiero po tym jak usłyszał przez CB radio o potrąceniu rowerzysty w okolicach skrzyżowania, gdzie włączał się do ruchu na drodze głównej – ul. (...) skojarzył, iż mógł uczestniczyć w tym zdarzeniu

i wtedy zawrócił samochodem i przyjechał na miejsce zdarzenia. Okoliczność przyjazdu oskarżonego na miejsce zdarzenia znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka M. T., w zeznaniach świadka P. G. – funkcjonariusza Policji, który jako pierwszy przybył na miejsce zdarzenia, a także w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli w późniejszym czasie na miejsce zdarzenia – S. K. i R. D., a którzy rozmawiali z oskarżonym. Z ich zeznań również wynika, że oskarżony informował ich, iż przyjechał na miejsce zdarzenia po usłyszeniu przez CB radio informacji o potrąceniu rowerzysty.

Z zeznań świadka M. T. wynika, że po tym jak zatrzymał on swój pojazd i podszedł do pokrzywdzonego J. R. od strony J. w kierunku K. nadjechał samochód bus. Osoby jadące tym samochodem nie wysiadały z niego. Na jego prośbę wezwały pogotowie. Sąd ustalił, że pojazdem na który w zeznaniach wskazywał świadek M. T. jechał D. I. kolegą. Zeznania świadka D. I. korespondowały z zeznaniami świadka M. T.. Podał on bowiem, iż nie widział potrącenia pokrzywdzonego, ale kiedy wraz z kolegą dojechał do miejsca zdarzenia, pokrzywdzony leżał w okolicy osi jezdni, a obok niego leżał rower. Kolega który kierował wtedy samochodem typu bus z jego telefonu komórkowego, wezwał pogotowie. Na miejscu zdarzenia przebywali około 10 minut. W tym czasie nie rozmawiali z pokrzywdzonym.

W czasie, gdy doszło do potrącenia pokrzywdzonego J. R. na dworze było ciemno. Okoliczność ta wynika z wyjaśnień oskarżonego R. K., z zeznań świadka J. R., a także z opinii złożonej przez biegłych J. W. i R. P.. W opinii tej ustalone zostało, iż w dniu 01 grudnia 2011 r. w miejscu zdarzenia wschód słońca miał miejsce o godz. 07.36. Do zdarzenia doszło około godzinę przed wschodem słońca. Miejsce potrącenia pokrzywdzonego oświetlały światła mijania samochodu kierowanego przez oskarżonego oraz lampy oświetlenia ulicznego. Z zeznań pokrzywdzonego J. R. wynika, iż jadąc rowerem był on ubrany na ciemno i miał przy sobie plecak koloru czerwonego.

Świadek J. R. jechał nieoświetlonym rowerem. Mimo, że w składanych zeznaniach J. R. podawał, iż posiadał oświetlenie roweru – lampkę świecącą na biało z przodu oraz lampkę świecącą na czerwono z tyłu, to brak jest jakichkolwiek dowodów, które by to potwierdzały. Pokrzywdzony zeznał, że po potrąceniu plecak położono mu pod głowę, a obok na plecaku położono mu latarkę, następnie po przyjeździe pogotowia lampki zostały mu włożone do kieszeni. W związku z tym, iż czerwona lampka była uszkodzona, po powrocie do domu wyrzucił ją, białą zaś zachował. Sąd zeznania J. R. w tym zakresie uznał za niewiarygodne. Uwadze Sądu nie uszło, iż świadek R. N. w złożonych zeznaniach wskazywał, że koło roweru pokrzywdzonego była przednia lampka, która odpadła od roweru. Zeznaniami R. N. w tym zakresie Sąd także odmówił wiarygodności. Zmierzają one bowiem w ocenie Sądu do uwiarygodnienia zeznań składanych przez J. R. w zakresie oświetlenia roweru, którym poruszał się dnia 01 grudnia 2011 r. Zarówno zeznania pokrzywdzonego J. R. jak i zeznania świadka R. N. w tym zakresie stoją bowiem w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka M. T., który jednoznacznie stwierdził, iż nie było sytuacji, aby przy pokrzywdzonym na miejscu zdarzenia kładziono latarki. Zestawiając treść zeznań jakie w przedmiotowej sprawie złożył świadek M. T. z zeznaniami złożonymi przez świadka R. N. Sąd doszedł do przekonania, iż R. N. nie był obecny w miejscu zdarzenia. Gdyby bowiem faktycznie był on w miejscu potrącenia pokrzywdzonego złożone przez niego zeznania byłyby zbieżne z zeznaniami M. T., który jako pierwszy zatrzymał się i przystąpił do udzielania pomocy pokrzywdzonemu. Z zeznań M. T. wynika, że on sam, przed przyjazdem pogotowia podkładał pokrzywdzonemu plecak pod głowę. Nie mógł zatem świadek R. N., jak wskazywał, wspólnie z inną osobą podkładać tego plecaka pokrzywdzonemu pod bok. M. T. odnotowałby niewątpliwie obecność R. N. w miejscu zdarzenia, zwłaszcza gdyby R. N. wykonywał z nim czynności, na które wskazywał w zeznaniach. Z nikim innym poza M. T., bowiem R. N. nie mógł podkładać plecaka pokrzywdzonemu. Tymczasem z zeznań świadka M. T. nie wynika, aby ktokolwiek poza osobami, które nadjechały samochodem typu bus – które wezwały karetkę pogotowia, miał jakkolwiek udział w udzielaniu przez niego pomocy pokrzywdzonemu. Ponadto gdyby przy leżącym na jezdni rowerze znajdowała się przednia lampka, która odpadła od tego roweru, niewątpliwie M. T. by ją zauważył. Nie mógł nadto R. N. zabierać roweru pokrzywdzonego z drogi wspólnie z kierowcą samochodu, który jechał od strony J. bowiem od tej strony przyjechał D. I. z kolegą samochodem typu bus. Z zeznań D. I. wynika zaś, że ani on ani jego kolega nie podchodzili do pokrzywdzonego. Rower leżał na drodze przy pokrzywdzonym.

Gdyby pokrzywdzony posiadał oświetlenie roweru, które uległoby uszkodzeniu podczas zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy, elementy połamanej lampki niewątpliwie zostałyby ujawnione w miejscu zdarzenia.

Z opinii biegłych J. W. i R. P. nie wynika, aby w przedmiotowej sprawie były jakiegokolwiek dowody materialne potwierdzające, iż rower J. R. w chwili zdarzenia posiadał prawidłowe oświetlenie. Podczas oględzin miejsca zdarzenia funkcjonariusze Policji zabezpieczyli połamane elementy czerwonego światła odblaskowego oraz metalowe elementy, które według świadka P. K. pochodziły od pedała roweru. Żadnych innych elementów oświetlenia roweru nie stwierdzono. Standardowo czerwone światła odblaskowe rowery posiadają z tyłu. Z zeznań pokrzywdzonego J. R. nie wynika, aby jego rower posiadał niestandardowe kolory świateł odblaskowych w pedałach. Sąd nie dysponował protokołem oględzin roweru pokrzywdzonego, którym J. R. poruszał się dnia 01 grudnia 2011 r. Pozbawiony został też Sąd możliwości dokonania oględzin tego roweru i ewentualnego dopasowania do niego zabezpieczonych elementów czerwonego światła odblaskowego, w toku postępowania sądowego. Policja bowiem zwróciła rower pokrzywdzonemu, a J. R. nie dysponował już nim w czasie postępowania sądowego.

Na okoliczność przyczyn zaistnienia zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy Sąd dysponował dwoma opiniami biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – A. P. i J. W. wydaną wspólnie z biegłym lekarzem R. P.. Opinia wydana przez biegłych J. W. i R. P. była następnie uzupełniana przez tychże biegłych na piśmie oraz ustanie na rozprawie. Sąd dokonując rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy żadnej ze wskazanych opinii biegłych nie podzielił w całości. Opinia wydana przez biegłego A. P. wydana została w toku postępowania przygotowawczego w sprawie. Nie uwzględniła ona materiału dowodowego w zakresie w jakim został on uzupełniony przez Sąd na rozprawie. Na mankamenty tej opinii wskazali biegli J. W. i R. P. w złożonej opinii i Sąd stanowisko wyrażone przez tych biegłych w tym zakresie podziela. Opinia wydana przez biegłych J. W. i R. P. wraz z opiniami uzupełniającymi opierała się wprawdzie na wszystkich dostępnych dowodach, bowiem została ona wydana po uzupełnieniu materiału dowodowego, w tym po wykonaniu przez Sąd eksperymentu procesowego w miejscu zdarzenia w dniu 25 października 2012 r. Sąd częściowo podzielił wnioski opinii wydanej przez biegłych J. W. i R. P.. W części dotyczącej obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego J. R. opinia ta nie mogła służyć za podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Nie podzielił bowiem Sąd ustaleń tejże opinii w zakresie kwalifikacji prawnej obrażeń ciała pokrzywdzonego J. R. przyjętych przez biegłego. W części dotyczącej przyczyn wypadku drogowego Sąd natomiast podziela ustalenia dokonane przez biegłego J. W. w opinii złożonej na piśmie z dnia 18 lutego 2013 r. (k. 214- 224), z której wynika, że przyczyną wypadku drogowego z dnia 01 grudnia 2011 r. było spóźnienie się oskarżonego z reakcją na pojawienie się stanu zagrożenia tj. nieoświetlonego rowerzysty jadącego ul. (...) posiadającego pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu, a także jazda na nieoświetlonym rowerze przez pokrzywdzonego J. R.. Nie podziela Sąd natomiast opinii uzupełniających biegłych J. W. i R. P. w części dotyczącej przyczyn zaistnienia wypadku drogowego, z których wynika, iż oskarżony mimo prawidłowej obserwacji drogi mógł nie zauważyć nadjeżdżającego na nieoświetlonym rowerze pokrzywdzonego. Twierdzenia biegłego J. W. w tym zakresie w realiach przedmiotowej sprawy są zupełnie dowolne, nieoparte żadnymi materialnymi dowodami.

Jak wskazał biegły J. W., aby zachować szczególną ostrożność w obrębie skrzyżowania należy maksymalnie bezpiecznie przeprowadzić obserwację drogi – wymagana była od oskarżonego zarówno obserwacja prawej jak i lewej strony bowiem oskarżony włączając się do ruchu na ul. (...), skręcając w prawo, z uwagi na długość pojazdu musiał wyjechać poza oś jezdni. Przepisy prawa o ruchu drogowym nie wskazują ile razy należy rozglądać się na boki, aby zachować szczególną ostrożność. Nie ulega jednak wątpliwości Sądu, iż należy to czynić tyle razy, aby w każdej chwili mieć orientację w zakresie tego, co dzieje się na skrzyżowaniu i w pobliżu niego. Z ustaleń poczynionych podczas eksperymentu procesowego wynika, iż pokrzywdzony J. R. jadąc nieoświetlonym rowerem był widoczny dla oskarżonego z odległości 21 metrów. Biegły ustalił, iż taki odcinek drogi pokrzywdzony mógł przejechać w czasie od 6,3s do 7,6s. Na skrzyżowaniu oskarżony przed włączeniem się do ruchu na ul. (...) stał około 2 minut. Gdyby zatem oskarżony należycie obserwował zmieniającą się sytuację na drodze miał możliwość zobaczenia pokrzywdzonego i ustąpienia mu pierwszeństwa przejazdu. Jednoznacznie zostało ustalone podczas eksperymentu procesowego, iż oskarżony z samochodu miał możliwość zauważenia pokrzywdzonego jadącego nieoświetlonym rowerem i udzielenia mu pierwszeństwa przejazdu, gdyby należycie obserwował drogę, z kierunku z którego nadjeżdżał J. R.. Bez znaczenia pozostaje, zdaniem Sądu, iż podczas eksperymentu procesowego, przeszkoda w postaci osoby pozorującej pokrzywdzonego była spodziewana. Dla oskarżonego włączającego się do ruchu na drodze głównej, jadący drogą główną rowerzysta nie powinien być w realiach niniejszej sprawy zaskoczeniem. Oskarżony włączał się do ruchu na

drodze głównej ul. (...) w terenie zabudowanym, około godziny 06.40. Winien był zatem liczyć się z tym, że o tej godzinie drogą tą mogą poruszać się osoby spieszące się do pracy, nie tylko rowerzyści, ale również piesi, którzy mogli być ubrani na ciemno, a którym także winien ustąpić pierwszeństwa na skrzyżowaniu. Jego czujność na możliwość pojawienia się takich osób winna być wzmożona. Na zauważenie pokrzywdzonego oskarżony miał czas, jak ustalili biegły J. W. od 6,3s do 7,6s. Z ustaleń poczynionych przez biegłego J. W. na podstawie odczytu tachografu z samochodu oskarżonego wynika, iż R. K. stał na skrzyżowaniu ulic (...) około 2 minut. W tym czasie oskarżony, jak wyjaśnił popatrzył na drogę od strony: J. - udzielając pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym z tego kierunku, od strony K. - udzielając pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym z tego kierunku i ponownie od strony J., a następnie wjechał na skrzyżowanie. Gdyby przed wjazdem na skrzyżowanie oskarżony dokładnie obserwował drogę prowadzącą od strony J., którą jechał pokrzywdzony, miał możliwość zobaczenia na niej J. R., gdyż znajdował się on w pobliżu samochodu oskarżonego. Skrzyżowanie w tym miejscu było oświetlone latarniami ulicznymi. Ponadto, gdyby nawet oskarżony skupił się na obserwacji przejeżdżających samochodów i prawidłowo je obserwował, to musiałby zauważyć, że samochody jadące od strony J. wyprzedzały pokrzywdzonego, który jak zeznał jechał około 1m od krawędzi jezdni. Musiałby widzieć, że samochody te nie poruszają się przy prawej krawędzi jezdni tylko bliżej osi jezdni, a ta okoliczność winna być dla niego sygnałem, iż na drodze ktoś się porusza kogo samochody te wyprzedzają i że może być to pieszy lub rowerzysta. Gdyby oskarżony należycie obserwował tor jazdy tych samochodów, rowerzysta nawet nieoświetlony nie byłby dla niego zaskoczeniem. W ocenie Sądu oskarżony z uwagi na to, że nienależycie obserwował zmieniającą się sytuację w obrębie skrzyżowania, spóźnił się z reakcją na pojawienie się stanu zagrożenia w postaci nieoświetlonego rowerzysty – pokrzywdzonego, posiadającego pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu. Nie ulega wątpliwości Sądu, że pokrzywdzony J. R. przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego poruszając się nieoświetlonym rowerem. Brak oświetlenia roweru powodował, iż był widoczny dla oskarżonego na krótszym odcinku drogi od skrzyżowania niż gdyby jechał na rowerze posiadającym oświetlenie zgodne z obowiązującymi przepisami. Mimo tego, iż rower którym poruszał się pokrzywdzony nie był należycie oświetlony, R. K. miał jednak możliwość zaobserwowania pokrzywdzonego, gdyby tylko należycie obserwował drogę. Obserwacja drogi, na którą wskazywał oskarżony w złożonych wyjaśnieniach nie była wystarczająca.

Podczas oględzin pojazdu, którym kierował oskarżony ujawniono na ciągniku siodłowym M.o nr rej. (...), na spojlerze dolnym zderzaka przedniego pod lewą lampą przeciwmgłową i kierunkowskazem przednim lewym zarysowanie powłoki lakierowej. Oskarżony nie potrafił wskazać w jakich okolicznościach powstało to zarysowanie. Biegły J. W. w opinii uzupełniającej (k. 292) wskazał zaś, iż rysa ta powstała prawdopodobnie od kontaktu z rowerem pokrzywdzonego J. R. podczas zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Biegły L. K. w złożonej opinii sądowo – lekarskiej w sposób wyczerpujący przedstawił najbardziej prawdopodobny mechanizm powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego. Z opinii tej jednoznacznie wynika, iż obrażenia ciała J. R. mogły powstać w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Opinia biegłego L. K. w zakresie tak obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego J. R. jak też i mechanizmu ich powstania zbieżna jest z opinią wydaną przez biegłych ze (...) w Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo -Lekarskiej, która posłużyła Sądowi w niniejszej sprawie za podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie doznanych przez pokrzywdzanego obrażeń ciała, jak i mechanizmu ich powstania. Z opinii tej wynika, iż J. R. doznał obrażeń ciała w postaci: wieloodłamowego złamania przynasady dalszej kości udowej prawej i przynasad bliższych kości piszczelowej i strzałkowej prawej, złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej, kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamania kości przyśrodkowej lewej i kości piętowej lewej, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej oraz całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Biegli w zakresie oceny mechanizmu powstania tych obrażeń w zakresie kończyn dolnych wskazali, że były one następstwem bardzo silnego, wysokoenergetycznego urazu zgniatająco - zmiążdżeniowego godzącego w kończyny dolne ze szczególnym wskazaniem okolicy kolana prawego (nasady dalszej uda i nasady bliższej podudzia) Odpowiadały one skutkom wypadku komunikacyjnego i mogły powstać w okolicznościach zdarzenia będącego przedmiotem postępowania tj. potrącenia rowerzysty przez samochód ciężarowy z następowym upadkiem pokrzywdzonego i przejechaniem przez koła pojazdu.

Opinia biegłych ze (...) w Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo -Lekarskiej jest jasna, w pełni rozstrzyga wszelkie wątpliwości, co do obrażeń doznanych przez J. R. jak i możliwości ich powstania w następstwie zachowania oskarżonego. Biegli wydający opinię posiadają wiadomości specjalne, konieczne dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dysponują także niezbędnym i dużym doświadczeniem. Dysponowali niezbędną wiedzą oraz danymi o zdarzeniu, a także całą dokumentację medyczną dotyczącą leczenia pokrzywdzonego J. R., wynikami badań obrazowych RTG i TK, a także treścią zeznań wiarygodnego świadka J. C. – lekarza, pod którego opieką znajdował się pokrzywdzony podczas pobytu, po zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszej sprawy, w Wojewódzkim Centrum (...). Mając na uwadze powyższe Sąd ocenił wskazaną opinię jako w pełni wiarygodny dowód w sprawie.

Walor wiarygodności Sąd przydał pozostałym dowodom z dokumentów zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. Zostały one sporządzone przez osoby uprawnione do sporządzania tego rodzaju dokumentów. Brak było jakichkolwiek obiektywnych okoliczności nakazujących kwestionowanie ich wiarygodności.

Zachowaniem swoim oskarżony R. K. zrealizował znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. Oskarżony bowiem w dniu 01 grudnia 2011 r. w M. na skrzyżowaniu ulic (...), kierując zestawem ciężarowym – ciągnik siodłowy M. o nr rej. (...) z naczepą marki S. nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z podporządkowanej ulicy (...) i skręcając w prawo w ulicę (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do znaku ostrzegawczego A-7, dokonał błędnej oceny zmieniającej się sytuacji na skrzyżowaniu, spóźnił się z reakcją na pojawienie się stanu zagrożenia i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. (...) na nieoświetlonym rowerze J. R., doprowadzając do jego potrącenia, w wyniku czego J. R. doznał obrażeń ciała w postaci: wieloodłamowego złamania przynasady dalszej kości udowej prawej i przynasad bliższych kości piszczelowej i strzałkowej prawej, złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej, kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamania kości przyśrodkowej lewej i kości piętowej lewej, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej oraz całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Sąd zmienił kwalifikację prawną zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia czynu z art. 177 § 1 k.k. i przypisał mu popełnienie występkę z art. 177 § 2 k.k. W toku postępowania sądowego ustalone bowiem zostało, iż obrażenia ciała, których doznał pokrzywdzony J. R. stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej oraz całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wina oskarżonego R. K. w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Wobec oskarżonego nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby poddawać w wątpliwość możliwość jego zawinienia.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego ocenić należy jako znaczny. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wpływa przede wszystkim sposób i okoliczności popełnienia tego czynu przez oskarżonego. Oskarżony bowiem kierując zestawem ciężarowym – ciągnik siodłowy z naczepą wyjeżdżając z podporządkowanej ulicy (...) i skręcając w prawo w ulicę (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do znaku ostrzegawczego A-7, dokonał błędnej oceny zmieniającej się sytuacji na skrzyżowaniu, spóźnił się z reakcją na pojawienie się stanu zagrożenia i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. (...) na nieoświetlonym rowerze J. R., doprowadzając do jego potrącenia. W następstwie zachowania oskarżonego pokrzywdzony J. R. doznał obrażeń ciała które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej oraz całkowitej niezdolności do pracy w zawodzie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Sąd nie dopatrzyl się wobec oskarżonego okoliczności obciążających.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod rozwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego.

W tych warunkach jako współmierną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu oskarżonego R. K. Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy, dotychczasowa niekaralność oskarżonego, pozwalają wnioskować, iż oskarżony zrozumiał naganność swojego postępowania i czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania będzie jedynie incydentem w jego życiu. Stąd też w ocenie Sądu, mimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego R. K. kary pozbawienia wolności, cele kary zostaną wobec niego osiągnięte, a w szczególności nie popełni on ponownie przestępstwa. Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. K. kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. Tak ustalony okres próby będzie odpowiednim, aby zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec oskarżonego.

Wobec oskarżonego orzeczona została kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Aby oskarżony odczuł realną dolegliwość kary Sąd obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzekł wobec oskarżonego R. K. karę 100 stawek dziennych grzywny. Ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd wziął pod rozwagę zgodnie ze wskazaniem zawartym w art. 33 § 3 k.k. warunki osobiste oskarżonego, jak również jego stosunki majątkowe oraz wysokość osiąganych dochodów, na tej podstawie ustalając wysokość jednej stawki dziennej na poziomie 10 złotych. R. K. ma 34 lata z zawodu jest frezerem, jest kawalerem, na utrzymaniu posiada dwoje dzieci oraz konkubinę, jest zatrudniony w firmie transportowej L. K. za wynagrodzeniem około 2.000 zł brutto, posiada samochód osobowy A. (...) o wartości około 27.000 zł, nie posiada innego wartościowego majątku. Zatem tak określona stawka dzienna odpowiada jego sytuacji majątkowej i możliwościom zarobkowym.

W ocenie Sądu takie rozstrzygnięcie o karze uświadomi oskarżonemu naganność jego czynu i zapobiegnie ponownemu popełnieniu przez R. K. przestępstwa. Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz orzeczona obok niej kara grzywny, zdaniem Sądu, uświadomią oskarżonemu konieczność przestrzegania obowiązujących zasad poruszania się po drogach publicznych. Natomiast w zakresie prewencji generalnej, rozstrzygnięcia te zaspokoją społeczne poczucie sprawiedliwości i będą pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przed otwarciem przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012 r., wniósł o orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz J. R. kwoty 5.000 zł. Mimo uznania sprawstwa i winy oskarżonego R. K. w przedmiotowej sprawie oraz złożonego wniosku, Sąd nie orzekł wobec oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz J. R.. Szkada wyrządzona pokrzywdzonemu została bowiem już naprawiona. J. R. zawarł w dniu 17 maja 2013 r. ugodę z (...) S.A. (...) we W. (k. 321), na podstawie której tytułem odszkodowania przyznana została mu w związku ze zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszej sprawy kwota 80.000 zł odszkodowania (k. 320).

Wskazana powyżej sytuacja majątkowa i finansowa oskarżonego R. K. świadczy, iż uiszczenie przez niego kosztów sądowych w całości będzie dla niego zbyt uciążliwe. Z tego względu Sąd, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części, ponad kwotę 2.500 zł.